



LIST JANA GUZA DO JANUSZA ŚNIADKA

W przeddzień przyjęcia OPZZ do EKZZ przewodniczący OPZZ Jan Guz skierował list do przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka, z propozycją stworzenia nowego modelu stosunków pomiędzy OPZZ a NSZZ „Solidarność”. Poniżej całość listu.

Kolega
Janusz ŚNIADEK
Przewodniczący
Komisji Krajowej
Niezależnego Samorządnego
Związku Zawodowego
„Solidarność”

Szanowny Kolego Przewodniczący

W nawiązaniu do wielu naszych rozmów, dotyczących sytuacji polskich pracowników i pozycji związków zawodowych, pragnę zaproponować byśmy nadali nowy kształt kontaktom między naszymi centralami.

Chodzi mi o to, by zaprzestać historycznych sporów, które czynią nas mniej skutecznymi w przeciwstawianiu się ofensywie neoliberalizmu zmierzającego do ograniczenia praw pracowniczych i związkowych.

Z doświadczenia wiem, że w zakładach pracy i branżach - a takich przykładów są setki, jeśli nie tysiące - gdzie porzucono spory o historię i podjęto współdziałanie, pozycja wszystkich związków zawodowych wzrosła i skutecznie rozwiązano wiele spraw istotnych dla pracowników. Po porozumieniu się i współdziałaniu organizacji „na dole” nadszedł czas na porozumienie się central. Mamy już pewien dorobek, że wymienię wspólne stanowiska w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, wspólnie organizowane manifestacje, jak choćby 13 listopada 2003 roku w sprawie służby zdrowia.

Ostatnio razem manifestowaliśmy w Strasbourgu, wraz ze związkami całej Europy, przeciw projektowi tzw. dyrektywy Bolkesteina. Decyzje podjęte przez Parlament Europejski w tej sprawie dowiodły, że ruch zawodowy, jeśli działa razem, może wiele osiągnąć. Dlatego zwracam się do wszystkich Koleżanek i Kolegów z „Solidarności”, abyśmy i w naszym kraju, w Polsce, zaprzestali sporów między największymi centralami związkowymi. Sądzę, że leży to zarówno w interesie polskich pracowników, jak i obu naszych związków.

Inaczej zaczynaliśmy swą działalność, inna była sytuacja polityczna, ale historia Polski jest tak skomplikowana i różnorodna, że trudno mówić o przeszłości w tonacji czarno białej. W mojej ocenie historia, nawet ta najboleśniejsza,

powinna jednak skłaniać nas do wypracowania nowej strategii działania związków zawodowych. Szczególnie teraz, w sytuacji gdy organizacje pracodawców zrzeszone w Radzie Przedsiębiorczości połączyły siły w walce o wprowadzenie do prawodawstwa polskiego oraz Unii Europejskiej nowych, antypracowniczych rozwiązań. Nie wyobrażam sobie skutecznego reprezentowania polskich pracowników bez naszego współdziałania, także na forum międzynarodowym. Tymczasem związki zawodowe uwikłały się w sporach i zapomniały, że ich zadaniem jest przede wszystkim obrona ludzi pracy, a nie dokonywanie ocen historycznych.

W tej sytuacji uważam, że doprowadzenie do stałej i harmonijnej współpracy NSZZ „Solidarność” i OPZZ jest naszą powinnością. Z taką opinią spotykam się coraz częściej w trakcie spotkań z działaczami OPZZ. Podobny pogląd wyrażają osoby, które nie są członkami związków zawodowych. Wśród nich wielu wybitnych działaczy antykomunistycznej opozycji. Nasza aktywność w tej sprawie lub zaniechanie działania zostaną z pewnością ponownie ocenione przez historyków. Postarajmy się aby tym razem ocena historyków była jednoznacznie dla nas korzystna.

Wielokrotnie byliśmy traktowani przez polityków instrumentalnie. Działalność prowadziliśmy w państwie autorytarnym, które nie przestrzegało powszechnie akceptowanych w świecie zasad demokratycznego państwa prawa. Nie chcę, żebyśmy dzisiaj naszą dyskusję sprowadzili do poziomu historycznej polemiki o krzywdach i żalach.

W gruncie rzeczy różni nas tak niewiele. Przede wszystkim geneza, a czasem inna ocena sytuacji politycznej. Ale ostatnie wydarzenia pokazują dobitnie, że ograniczanie praw pracowniczych, wyzysk, mobbing i wiele innych patologii nie mają barw politycznych. Dlatego w walce o nasze prawa - pracownicze i związkowe - historyczne animozje nie mogą przesłaniać faktu, że nasi realni przeciwnicy tylko czekają na nasze kłótnie.

Organizacje pracodawców, wielki kapitał i podporządkowane mu media nie popełniają tego błędu.

Zostawmy więc historię naukowcom. Wiem, że to trudne, że emocje są silne, ale w imię wspólnego celu - zrobmy to.

Przed nami dużo ważniejsze problemy.

Z poważaniem

Jan Guz

Przewodniczący

Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych

Warszawa, 27 lutego 2006 roku

PRZYSZŁOŚĆ GRUPY LOTOS S.A. - SPOTKANIE ZWIĄZKOWCÓW W MINISTERSTWIE SKARBU

17 marca 2006 r. w Ministerstwie Skarbu Państwa odbyło się spotkanie z sekretarzem stanu Pawłem Szalacha i prezesem Zarządu Grupy LOTOS Pawłem Olechnowiczem, na które zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich związków zawodowych Grupy.

Powodem spotkania było kolejne żądanie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” przedstawione we wniosku z 20 lutego 2006 r. dotyczące połączenia naszej firmy z PKN ORLEN.

Pozostałe związki tj. Międzyzakładowy ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego, ZZ Inżynierów i Techników, Branżowy ZZ, Wolny ZZ, MZZ Obrony Pracowników przedstawiły swój sprzeciw z dnia 8 marca br. co do podejmowania dialogu w jakiegokolwiek sprawie wyłącznie z jednym związkiem, który reprezentuje poniżej 4% pracowników Grupy LOTOS SA.

Tematem spotkania było omówienie planów właścicielskich większościowego udziałowca jakim jest Skarb Państwa w spółce Grupa LOTOS S.A. co do funkcjonowania firmy w przyszłości.

Należy podkreślić, że w poniedziałek 13 marca br. odbyło się spotkanie z prezesem Olechnowiczem, na którym omawiano zagadnienie negatywnych skutków ewentualnego połączenia i podczas niego nie padły żadne argumenty ze strony przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Grupy LOTOS.

Wówczas pan Andrzej Cenacewicz (KM NSZZ „S”) otrzymał zaproszenie na piątek 17 marca br. i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do tego terminu, a pomimo tego nikt z tego związku nie wziął udziału w spotkaniu.

Ministerstwo reprezentowali oprócz sekretarza stanu dodatkowo trzej przedstawiciele, którzy podczas spotkania trwającego około godziny usłyszeli zapowiedź przedstawienia w najbliższych tygodniach nowej strategii firmy oraz konkretne argumenty odnośnie szkodliwości na obecnym etapie połączenia ORLENU z LOTOSEM.

Strona rządowa pozytywnie odniosła się do realizowanego programu rozwojowego Grupy LOTOS. Podkreślono profesjonalne zarządzanie Grupą LOTOS oraz zagwa-

rantowano nam brak podejmowania decyzji bez odpowiedniego dialogu społecznego.

Jednocześnie wyrażony został pogląd, iż w ciągu roku nie będzie rozważana żadna koncepcja mogąca zahamować rozwój naszej firmy. Padła również deklaracja, że przy ewentualnych kolejnych spotkaniach zaproszenia kierowane będą do wszystkich organizacji związkowych.

Jan Mionskowski

Przewodniczący

Branżowego Związku Zawodowego

Grupy LOTOS

organizacja międzyzakładowa

***Walczymy o
wcześniejsze emerytury
- i Ty złóż swój podpis
pod społecznym
projektem!***

Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw zbiera podpisy pod projektem ustawy.

Obywatelski projekt ustawy oraz wzór karty do zbierania podpisów można pobrać ze strony internetowej OPZZ :

<http://www.opzz.org.pl>

Na naszej stronie znajduje się również wypowiedź wiceprzewodniczącej OPZZ Wiesławy Taranowskiej, która omawia zalety społecznego projektu ustawy.

***Ludzie ciężkiej pracy mają
prawo do wcześniejszej
emerytury!***

